

Fotowoltaika zdobywa w Polsce coraz większą popularność. Głównymi motywacjami do zakupu paneli są chęć zaoszczędzenia pieniędzy oraz ekologia. O korzyściach jakie wynikają z instalacji fotowoltaicznej, tych dla przyrody i dla naszego portfela, rozmawiamy z Karolem Pogonowskim, Kierownikiem Oddziału Vosti Białostok.

- **Jedną z największych zalet fotowoltaiki jest jej proekologiczny charakter. Czy mógłby Pan opowiedzieć nam o tym dlaczego w związku z tym warto mieć instalację fotowoltaiczną?**
- Pozytywny wpływ na środowisko wynika z tego, że produkcja prądu odbywa się tutaj poprzez wykorzystanie odnawialnego źródła energii jakim jest słońce. Bez zanieczyszczeń czy negatywnego wpływu na globalne ocieplenie – fotowoltaika z naturą tworzą idealny duet. Dodatkowo, instalacje fotowoltaiczne w trakcie całego cyklu pracy nie wytwarzają odpadów. Możemy cieszyć się oszczędnością, jednocześnie wspierając otaczające nas środowisko.
- **Przypuśćmy zatem, że decyduję się na montaż paneli na swoim dachu. Z pewnością najczęstszym pytaniem jakie zadają klienci jest: “ile to kosztuje?”**
- **To prawda - klienci zainteresowani inwestycją, którzy się ze mną kontaktują bardzo często zadają to pytanie. W czasie takiej wstępnej rozmowy nie da się jednak precyzyjnie określić ile będzie kosztowała instalacja fotowoltaiczna. Na cenę wpływ ma wiele kwestii takich jak moc instalacji, wykorzystane podzespoły czy też miejsce montażu (grunt lub dach). W celu uzyskania konkretnej wyceny niezastąpione będzie spotkanie z profesjonalnym doradcą w domu klienta, który na miejscu weryfikuje potrzeby i możliwości danego gospodarstwa domowego oraz dobiera optymalny zestaw. Dzięki temu instalacja szybko się zwróci, a co więcej będzie zarabiać. Podam przykład. Pan Henryk z jednej z miejscowości na Podlasiu zanim zainwestował we własną elektrownię słoneczną, płacił średnio 240 zł miesięcznie za prąd. Od 2 lat na jego dachu pracuje instalacja fotowoltaiczna o mocy 5 kW. Aktualnie płaci ok. 10 zł tzw. opłat stałych, oszczędza więc prawie 3000 zł rocznie.**
- **Z danych wynika, że spośród osób, które w 2019 r. zainwestowały w fotowoltaikę, 76 proc. korzystało z państwowego wsparcia. Był to przede wszystkim program „Mój Prąd”, który umożliwia otrzymanie dotacji do 5000 zł. Czy wciąż można otrzymać pieniądze w ramach tego dofinansowania?**
- Zainteresowanie rządowym programem od samego początku jest ogromne. Obecna edycja trwa do 18 grudnia 2020 roku lub do wyczerpania środków, dlatego warto się pospieszyć. Ogólnopolski program „Mój Prąd” skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy inwestują we własną elektrownię słoneczną, przyłączają ją do zakładu energetycznego (będą prosumentami) oraz złożą kompletny wniosek do NFOŚiGW. W dzisiejszych czasach mało kto ma czas na bieganie i kompletowanie dokumentów, dlatego w Vosti w imieniu naszych klientów oprócz doboru i montażu

instalacji składamy wniosek o przyłączenie mikroinstalacji do zakładu oraz wniosek o dofinansowanie. Po złożeniu kompletnego wniosku i spełnieniu warunków Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wypłaca bezpośrednio na konto klienta kwotę 5.000 zł.

• **Jak wygląda zatem proces budowy instalacji fotowoltaicznej?**

- Jeśli postawimy na doświadczoną i rzetelną firmę proces przebiega sprawnie, co więcej przeprowadzenie całej inwestycji może odbyć się bez wychodzenia z domu. Wszystko zaczyna się od audytu fotowoltaicznego w czasie którego doradca techniczny dobiera odpowiedni zestaw i ustala formę finansowania (gotówka, kredyt, kredyt + gotówka). Następnie podpisujemy umowę, zamawiamy zestaw, wykonujemy montaż i zgłaszamy instalację do zakładu energetycznego oraz wnioskujemy o dofinansowanie. Tak jak wspomniałem wcześniej, w dzisiejszych czasach mamy naprawdę dużo na głowie, dlatego też warto zaufać profesjonalistom, którzy wszystko co związane z inwestycją zrobią za nas.

• **A jak proces instalacji wygląda w przypadku budynku, który dopiero powstał lub jest na etapie budowy i nie ma określonego zużycia energii?**

- W przypadku nowopowstających budynków należy oszacować zużycie prądu na podstawie danych o powierzchni budynku, sposobie ogrzewania, ilości odbiorników energii elektrycznej oraz ilości osób, które będą go zamieszkiwały. Typowy dom jednorodzinny o powierzchni ok. 140m², ogrzewany źródłem innym niż elektryczne, który zamieszkuje dwie osoby dorosłe i dwójka dzieci zużywa statystycznie od 3000 do 4500 kWh rocznie.

• **Choć panele fotowoltaiczne zagościły już na dobre na polskich dachach, nadal często mylone są z kolektorami słonecznymi. Czy mógłby Pan wyjaśnić naszym Czytelnikom jaka jest między nimi różnica?**

- Tak naprawdę jedyną kwestią, która łączy kolektory i panele fotowoltaiczne jest to, że do funkcjonowania potrzebują słońca i na tym się kończy podobieństwo. Różnic natomiast jest zdecydowanie więcej. Przede wszystkim kolektory służą nam tylko i wyłącznie do podgrzania wody użytkowej, a ich konstrukcja wiąże się z posiadaniem dużej ilości miejsca na zbiornik wody. Panele fotowoltaiczne natomiast nie wymagają tak dużej przestrzeni w domu i wymiany jakichkolwiek płynów eksploatacyjnych. Co najważniejsze, poza możliwością podgrzewania wody np. bojlerem elektrycznym, pozwalają nam na zupełne wyeliminowanie rachunków za zakup energii elektrycznej wykorzystywanej przez wszystkie inne urządzenia elektryczne w naszym gospodarstwie domowym.
- **Mamy już jesień, dzień staje się coraz krótszy. Czy przy takim ograniczonym nasłonecznieniu wciąż opłaca się montować panele fotowoltaiczne?**

- Oczywiście, że się opłaca. Zwróćmy uwagę, że instalacja fotowoltaiczna to długoterminowa inwestycja świadczą o tym chociażby bardzo długie okresy wydajności paneli fotowoltaicznych wynoszące nawet 30 lat. Dodatkowo ustawa o odnawialnych źródłach energii daje nam możliwość bycia prosumentami, czyli produkcji i zużycia nadwyżek w późniejszym czasie. Latem kiedy produkujemy więcej energii elektrycznej z uwagi na dłuższy dzień i większe nasłonecznienie nie jesteśmy w stanie zużyć na bieżąco całości wyprodukowanej energii. Wtedy właśnie przez licznik dwukierunkowy odprowadzamy nadmiar energii do zakładu energetycznego, następnie w okresach późno jesiennych/zimowych/wczesno wiosennych, gdy produkcja jest nieco mniejsza odbieramy swoje nadwyżki. Kluczowy tu jest optymalny dobór zestawu. Właściwie dobrana instalacja pozwala nam bilansować nadwyżki z latami z ewentualnym niedoborem z pozostałych okresów, a za tym idzie zupełna eliminacja kosztów związanych z zakupem energii elektrycznej.
- **Panie Karolu, proszę powiedzieć nam jak wybrać dobrego wykonawcę naszej instalacji i na co zwrócić uwagę.**
- Zdaję sobie sprawę, że nie łatwo wybrać dziś firmę, której zaufamy. Wzrost cen energii elektrycznej, duże zapotrzebowanie na nowe instalacje oraz programy wsparcia spowodowały bardzo dynamiczny rozwój branży, co za tym idzie powstało wiele firm, które zajmują się wykonywaniem instalacji fotowoltaicznych. Przy wyborze wykonawcy, któremu w pewnym sensie powierzamy naszą niezależność energetyczną, należy kierować się kompleksową obsługą. Dobra firma to taka, która nie tylko przywiezie sprzęt i go zamontuje, ale też skomponuje go w odpowiedni sposób, załatwi najlepsze finansowanie, doprowadzi do przyłączenia instalacji do zakładu energetycznego oraz zawnioskuje o dofinansowania. Oczywiście bardzo ważną kwestią jest również doświadczenie, warto jest współpracować z firmą, która na naszym terenie może pochwalić się dużą ilością wykonanych instalacji oraz opiniami zadowolonych klientów.

Wywiad ukazał się w dodatku „Czyste powietrze” w „Gazecie Współczesnej”.